

Klipsy – Natasza Zylska

Klipsy, ah, gdybym miała klipsy
Cóż dałabym za klipsy
Ah, tak bym chciała, żeby takie długie były
I przy uszach mi dzwoniły
Klipsy, coś w sobie mają klipsy
Wesołe dają błyski
Więc gdybym miała
To bym wtedy czarowała kochanego
Pewnego dnia
Ujrzałam nagle klipsy cudne
Klipsiki dwa
Aż wzrok oderwać od nich trudno
Klipsy, kupiłam sobie klipsy
Już mam szałowe klipsy
Ah, cóż on powie
Gdy zobaczy takie klipsy kolorowe?
Gdy go spotkałam, popatrzył tak
Że zawirował świat cały
A gdyśmy w parku patrzyli w staw
On tak mnie nagle pocałował, że klips spadł
Klipsik, ach, wpadł do wody klipsik
Tak szkoda, bo był śliczny
A on spogląda bardzo smutny z miną taką
Jakby chciał do stawu skakać
Klipsy, zwabiły nas tu klipsy
Popsuły nastrój klipsy
Oh, już bym chciała
By się czymś pocieszyć dało kochanego
Czy to nie dość
Że się nie złośćczę i nie płaczę?
Chcę zrobić coś
By znowu mnie całować zaczął
Klipsy, już mam dość słowa "klipsy"
A on od nowa - klipsy
Więc kolorowy
Wyrzuciłam drugi klipsik - chlup do wody

Czy to nie dość
Że się nie złośćczę i nie płaczę?
Chcę zrobić coś
By znowu mnie całować zaczął
Klipsy, już mam dość słowa "klipsy"
A on od nowa - klipsy
Więc kolorowy
Wyrzuciłam drugi klipsik - chlup do wody



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych